

Leczą bez bólu

Wojewódzki Szpital w Tarnobrzegu, jako jeden z trzech w Polsce, otrzymał certyfikat „Szpital bez bólu”

3 szpitale

Około 40 szpitali z całej Polski ubiega się obecnie o certyfikaty „Szpital bez bólu”. Trzy pierwsze certyfikaty otrzymały: Szpital Kliniczny numer 1 w Zabrze, Wojewódzki Szpital w Tarnobrzegu i Krakowskie Centrum Rehabilitacji.

Oznacza to, że robi się tu wszystko, by pacjenci po zabiegach operacyjnych nie cierpieli. Niestety, Narodowy Fundusz Zdrowia za dodatkową opiekę nie płaci.

Chorzy po operacjach nie muszą odczuwać bólu. Szkoda, że nadal w wielu szpitalach i poradniach twierdzi się inaczej - podkreśla doktor Monika Sulik, zastępca ordynatora oddziału anestezjologii i intensywnej terapii.

W Polsce szacuje się, że ból pooperacyjny jest nieprawidłowo uśmierzany u ponad połowy pacjentów.

Po przystąpieniu tarnobrzegskiego szpitala do programu leczenia bólu personel z oddziałów zabiegowych przeszedł szkolenia. Wprowadzono monitoring natężenia bólu pooperacyjnego. Pacjenci po operacjach są badani co czte-

ry godziny. U dorosłych stosuje się skalę od 1 do 10, u dzieci uśmiechnięte i smutne buzie słoneczka. Chorzy przed operacjami są informowani, w jaki sposób ból będzie leczony.

Certyfikat jest gwarancją stosowania najwyższych standardów uśmierzania bólu u pacjentów, którzy w naszym szpitalu przeszli operację lub zabieg - dodaje doktor Sulik.

Lekarze spodziewają się, że dzięki certyfikatowi zwiększy się prestiż szpitala. Mają nadzieję, że Narodowy Fundusz Zdrowia przekona się, iż warto finansować odrębnie procedury leczenia bólu. Bo lepsze warunki opieki po operacjach powinny być standardem, a nie przywilejem.

Fundusz nie płaci za to wyższych stawek. Na razie wygląda to tak, że szpitalowi musi wystarczyć satysfakcja.

Wioletta WOJTKOWIAK
wojtkowiak@echodnia.eu



Monika Sulik, zastępca ordynatora oddziału anestezjologii i intensywnej terapii, pokazuje certyfikat „Szpital bez bólu”, przyznany tarnobrzegskiej lecznicy.

Fot. Wioletta Wojtkowiak